

Izba Lekarska Łódzka.

Łódź, dnia 1 marca 1926 r.

Biuletyn Nr. 5.

Wybory do Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej.

Dnia dwudziestego grudnia 1925 r. odbyły się wybory do Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej na podstawie regulaminu, uchwalonego przez Radę I. L. Ł. na posiedzeniu z dnia 5 lipca ub. r. Uprawnionych do głosowania było 565 lekarzy. Oddano 263 głosy, czyli 45%. W m. Łodzi uprawnionych było 382 lekarzy, z liczby tej głosowało 170, czyli 44%, poza Łodzią uprawnionych było 183, głosowało 93, czyli 51%. Komisja wyborcza w składzie Naczelnika I. L. Ł. d-ra Ant. Tomaszewskiego jako przewodniczącego, i d-rów Frenkla, Gibiańskiego, Knichowieckiego, Margolisa Al., Michalskiego J., Misjona, Mittelstaedta, Rosiewicza, Skusiewicza i Wolfsona unieważniła 17 głosów, jako nieformalnie oddanych. Absolutną większość głosów uzyskali d-rzy Ajzner, Augspach, Dawidowicz, Dobulewicz, Dreszer, Frenkiel, Garewicz, Goldblum, Goldman, Klozenberg, Knichowiecki, Koszutski, Margolis Al., Marzyński, Michalski J., Mittelstaedt, Perlis, Prechner, Rechniowski, Rosiewicz, Skusiewicz, Schwajg, Sterling, Starzyński, Tochtermann, Tomaszewski, Watten. Wobec powyższego po minięciu terminu dla zgłoszenia sprzeciwów i niewpłynięcia takowych wymienieni stanowią skład Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej. W dniu 24 stycznia b. r. nowa Rada odbyła pierwsze swe posiedzenie.

Protokół posiedzenia Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej z dnia 24 stycznia 1926 r.

Obecni: d-rzy Sterling, Mittelstaedt, Tomaszewski, Dreszer, Augspach, Koszutski, Al. Margolis, J. Michalski, Rechniowski, Dobulewicz, Perlis, Marzyński, Goldman, Schweg, Goldblum, Garewicz, Dawidowicz, Starzyński, Skusiewicz, Watten, Frenkiel, Klozenberg, Knichowiecki, Ajzner, Prechner.

Usprawiedliwił nieobecność dr. Rosiewicz.

Przewodniczący dr. A. Tomaszewski. Sekretarz Al. Margolis.

1. Sprawozdanie Zarządu.

Dr. Al. Margolis zdaje sprawozdanie Zarządu (umieszczone w niniejszym biuletynie). W dyskusji zabierają głos dr. Tomaszewski, dr. Mittelstaedt.

2. Sprawozdanie skarbnika.

Dr. J. Michalski odczytuje sprawozdanie kasowe (umieszczone w biuletynie). W związku z proponowanym przez niego i przyjętym przez Radę budżetem na rok 1926 ustala się składkę kwartalną w wysokości zł. 5.

3. Sprawozdanie Kasy Ubezpieczeniowej.

Dr. Al. Margolis daje sprawozdanie Kasy ubezpieczeniowej (p. niniejszy biuletyn).

4. Komisja Rewizyjna.

Przewodniczący odczytuje sprawozdanie Kom. Rew., która znalazła kasowość Izby jako też Kasy Ubezp. w pełnym porządku.

5. Sąd.

Dr. Marzyński odczytuje sprawozdanie Sądu I. L. Ł. W dyskusji zabierają głos d-rzy Sterling, Al. Margolis i Mittelstaedt.

6. Wybory.

Prezydium ustępującego zarządu opuszcza stół. Przewodnictwo obejmuje wybrany przez aklamację dr. Sterling, który wyraża w imieniu Rady podziękowanie wszystkim kolegom, szczególnie z poza Łodzi, którzy brali czynny udział w pracach Izby i Sądu. Przewodniczący powołuje na asesorów d-rów Koszutskiego i Perlisa. Rada przystępuje do wyborów, które dają wyniki następujące:

Do Zarządu wybrani zostali d-rzy Tomaszewski, Skusiewicz, Margolis Al., Michalski J., Mittelstaedt, Perlis, Schwajg, Koszutski, Frenkiel.

Na zastępców Zarządu: 1. Rosiewicz, 2. Suligowski, 3. Sonnenberg, 4. Watten, 5. Żółkowski, 6. Więckowski, 7. Gibiański, 8. Mogilnicki, 9. Praszkiel.

Do Sądu I. L. Ł. wybrani zostali: Goldblum, Klozenberg, Mannteufel, I. Margolis, Marzyński, Ad. Maszlanka, Mikłaszewski, Mittelstaedt, Mogilnicki, Nowicki, Prechner, Rosiewicz, Rueger, Skalski, Sterling, Tenenbaum A. Sz., Tochtermann, Wolfson.

Na zastępców członków sądu: Dobulewicz, Gibiański, Gundlach, Gutentag, Helman, Keilson, Misjon, Szyfman, Kryszek, Maczewski, Sonnenberg, Tomaszewska, Więckowski, A. Ziegler, Żurkowski.

Do Komisji Rewizyjnej: Koliński, Henryk Kon, Majewski, Rundo, Weinzieher.

Na wniosek przewodniczącego nowoobрани Zarząd odbył natychmiastowe posiedzenia celem ukonstytuowania. W wyniku czego nastąpił następujący podział czynności: Naczelnik — A. Tomaszewski, wice-naczelnik — Skusiewicz, Sekretarz — Al. Margolis, skarbnik — J. Michalski.

Po ukonstytuowaniu Zarządu dr. Sterling oddaje przewodnictwo dalszej części posiedzenia d-rowi Tomaszewskiemu.

7. Ewentualna zmiana wysokości składek do Kasy Ubezpieczeniowej.

Po referacie d-ra Margolisa i dyskusji, w której udział wzięli d-rzy Garewicz, Knichowiecki, Sterling, Rada jednogłośnie powzięła następującą uchwałę:

„Rada I. L. Ł. w drodze wyjątkowej upoważnia Zarząd I. L. Ł. na przeciąg roku 1926 do ewentualnej zmiany wysokości składki do Kasy Ubezpieczeniowej, przy czem zmiana ta może być uskuteczniiona w razie, gdy Zarząd uzna ją za konieczną, na pierwszym posiedzeniu każdego miesiąca”.

8. Uregulowanie praktykowania w lecznicach prywatnych.

Po referacie d-ra Schwajga i dyskusji z udziałem d-rów Sterlinga, Koszutskiego, Ajznera, Knichowieckiego, Tomaszewskiego, Mittelstaedta, Klozenberga, Garewicza, Rada powzięła uchwałę następującą:

„Rada I. L. Ł. wzywa Zarząd I. L. Ł. do opracowania przepisów wykonywania praktyki w lecznicach prywatnych z uwzględnieniem niedopuszczalności przyjmowania więcej aniżeli w jednej lecznicy. Przepisy te mają obowiązywać zarówno nowopowstające lecznice, jako też i już istniejące”.

9. Interpelacja.

Dr. Tomaszewski zapoznał Radę z treścią nadesłanej przez Naczelną I. L. interpelacji sejmowej w sprawie wrogiego stosunku Zw. Lek. P. P. i Izby Lekarskich do Kas Chorych. Po dyskusji z udziałem d-rów Sterlinga, Frenkiela, Mittelstaedta, Margolisa, Schwajga, Augspacha, Rada poleciła Zarządowi opracowanie materiału dla odpowiedzi na tę interpelację.

Sprawozdanie Zarządu I. L. Ł. za r. 1925.

W dniu 1 stycznia 1926 r. Izba Lekarska Łódzka obejmowała 589 lekarzy, z tego w m. Łodzi 392, na terenie województwa poza Łodzią 197. Przybyło w r. 1925 — 66 lekarzy (do Łodzi 48, poza Łodzią 17). Ubyło 16 lekarzy (w Łodzi 5, poza Łodzią 11), z tej liczby z powodu wyjazdu 11 (w Łodzi 4, poza Łodzią 7), z powodu śmierci 3 (w Łodzi 1, poza Łodzią 2), przestało praktykować 2 (poza Łodzią).

Zarząd w roku sprawozdawczym odbył 22 posiedzenia. Prezydium poza posiedzeniami załatwiała sprawy bieżące. Z zasadniczych spraw podlegających w myśl art. 25 ust. o I. L. kompetencji Zarządu I. L. praca jego przejawiała się w następujących ważniejszych dziedzinach:

I. W dziedzinie organizacyjnej:

a) Zarząd I. L. Ł. — pierwszy pośród Izb w Polsce — przystąpił do wydawania w pewnych odstępach czasu biuletynów, za pośrednictwem których ma możność informować ogół kolegów o ważniejszych krokach i poczynaniach Izby. Biuletynów tych w roku sprawozdawczym wydano cztery.

b) W roku sprawozdawczym Zarząd wprowadził w życie Kasę Ubezpieczeniową na wypadek śmierci lekarzy, która już funkcjonuje zupełnie normalnie, jak to widać ze specjalnego sprawozdania K. U.

c) Zarząd ogłosił przyjęte przez Radę I. L. Ł. i zatwierdzone przez Naczelną I. L. przepisy o ogłoszeniach lekarskich i stał na straży ich przestrzegania.

II. W zakresie wydawania opinii na żądanie władz:

a) Zarząd opracował projekt zmian w ustawie o Izbach Lekarskich dążąc do ściślejszego unormowania ich kompetencji i wyraźniejszego brzmienia niektórych niejasnych ustępów ustawy.

b) Na żądanie Województwa Zarząd opracował projekt cennika poborów lekarskich, obowiązującego w braku uprzedniej umowy. Cennik ten po zatwierdzeniu przez Województwo będzie podany do wiadomości kolegów.

III. W zakresie pośrednictwa w nieporozumieniach pomiędzy członkami Izby i w wypadkach sporu pomiędzy lekarzami a nielekarzami, Zarząd rozpatrzył 41 spraw, z nich 35 przekazał Sądowi I. L. Ł.

IV. W zakresie występowania wobec czynników zewnętrznych w obronie praw stanu lekarskiego i w interesie zdrowia publicznego:

a) Zarząd wystąpił do Min. Spr. Wewn. w sprawie unormowania powoływania lekarzy do komisji poborowych;

b) Zarząd interwenjował w Izbie Skarbowej w sprawie krzywdzącego lekarzy postępowania komisji wymiaru podatku dochodowego;

c) Zarząd interwenjował w czasie konfliktów pomiędzy lekarzami a Kasami Chorych w Łodzi, Tomaszowie i Radomsku;

d) Zarząd zwrócił się z memorjałem i przez delegata ustnie do Min. Spr. Wewn. w obronie lekarzy komunalnych i rządowych, których P. Wojewoda zmusić chciał w czasie bezrobocia lekarzy w Kasie Chorych do pracy w tejże;

e) Zarząd wystąpił do Min. Spr. Wewn. o ułatwienie lekarzom, udającym się na studia uzupełniające zagranicę przy otrzymywaniu ulgowych paszportów;

f) Zarząd prowadził walkę z rozpanoszoną na terenie województwa znachorstwem, występując w sprawach tych z odpowiednimi wnioskami do władz;

g) Zarząd zwrócił się do Pana Wojewody z wnioskiem o powołanie do Rady Wojewódzkiej delegata Izby L. Ł. z głosem doradczym w sprawach sanitarnych i zdrowia publicznego.

Rok sprawozdawczy był trzecim rokiem istnienia pierwszego Zarządu I. L. Ł., dziś kończącego swą kadencję. O ile pierwszy rok pochłonięła praca wokoło organizacji, ostatni rok może być nazwany pierwszym rokiem pracy normalnej. Ale jednocześnie praca ta przypada na okres wyjątkowo ciężki. Nad stanem lekarskim gromadzą się chmury. Ogólne przesilenie ekonomiczne zaostrzające walkę o byt, zmiana warunków wykonywania praktyki lekarskiej dla wielkiej części lekarzy, ataki ze strony prawie wszystkich grup społeczeństwa wymagają wiele czujności ze strony przedstawicielstwa stanu lekarskiego, jakim jest Izba Lekarska. Utrzymanie na wysokim poziomie etyki lekarskiej, godna i energiczna obrona stanu lekarskiego, podniesienie poziomu zdrowia publicznego, niemożliwe przy upadku stanu lekarskiego, znalezienie drogi do porozumienia ze społeczeństwem dla dobra całości, sprawy te przestają być zagadnieniem teoretycznym, a stają się palącą kwestią dnia. Zarząd ufa, że następny Zarząd będzie mógł w lepszych warunkach zakończyć swą kadencję.

Sprawozdanie skarbnika I. L. Ł. za rok 1925.

PRZYCHÓD.

1. Pozostałość na 1 stycznia 1925 r. . . .	zł. 354.56
2. Składki	„ 8,278.00
3. Zwrot od Związku Lek. P. P. obw. Ł. . . .	„ 2,463.00

Razem . . . zł. 11,095.56

ROZCHÓD.

1. Pensja sekretarki i gońca	zł. 4,326.00
2. Wydatki kancelaryjne (druki, biuletyny, porto)	" 2,190.00
3. Lokal, światło, opał, usługa, remont	" 1,790.00
4. Inwestycje	" 400.00
5. Djety, składka Naczelnej Izby Lek.	" 960.00
6. Różne	" 282.00

Razem . . zł. 9,951.00

Sprawozdanie Kasy Ubezpieczeniowej przy I. L. Ł. za rok 1925.

Przy uruchomieniu Kasy było ubezpieczonych 540 lekarzy, w dniu 1 stycznia 1926 — 598.

Ilość wpłaconych składek w roku 1925 wynosiła:

składek wstępnych	598
składek bieżących (trzy razy)	1677

Razem . . 2275

Z tej liczby nie wpłacone zostały 49 składek, (czyli 2,1%), ściągnięcie których w myśl § 7 statutu przekazane zostało władzom administracyjnym ze 100% karą. 31 składka została przez władze już ściągnięta, pozostało do ściągnięcia 18, czyli 0,8 proc. ogólnej liczby składek.

3 lekarzy w myśl § 11 statutu zostało od płacenia składek czasowo przez Zarząd I. L. Ł. zwolnionych na ogólną sumę 6 składek bieżących (1 lekarz od 1 składki, 1 — od 2, 1 — od 3).

Za niewpłacenie dwukrotnie z rzędu składek w oznaczonym terminie zostali oddani pod sąd Izby Lek. Ł. 8 lekarzy.

Sprawozdanie Kasowe na 1 stycznia 1926 r.

PRZYCHÓD.

Wpłacone składki:

do Banku Gospod. Krajowego	zł. 42,720.—	
do P. K. O.	" 24,670.—	
do małej kasy	" 1,065.—	zł. 68,455.—
Odsetki od Banku Gosp. Kr. za okres do 30.VI. 1925 r.	" 321.—	

Razem . zł. 68,776.—

ROZCHÓD.

Wyplacone premje:

rodzinie d-ra Białobłockiego	zł. 9,720.—	
rodzinie d-ra Poznańskiego	" 9,846.—	
rodzinie d-ra Chojnowskiego	" 10,062.—	" 29,628.—

Wydatki:

koszta organizacji	zł. 376.95	
należność P. K. O. za prowizję	" 149.24	
porto	" 993.95	
druki i materiały piśmienne	" 389.38	
pensja urzędnika	" 1,808.00	" 2,989.52

Pozostałość na 1.I. 1926 r.:

w P. K. O.	zł. 12,964.11	
w Banku Gosp. Krajowego.	" 23,133.00	
w małej kasie	" 61.37	" 36,158.48

Razem . zł. 68,776.—

Sprawozdanie z działalności Sądu Izby Lekarskiej Łódzkiej w roku 1925.

Organizacja.

Sąd Izby Lekarskiej w roku sprawozdawczym stanowili obrani przez Radę Izby w dniu 18 stycznia 1925 roku następujący sędziowie: dr. dr. Manteuffel J., Margolis I., Marzyński J., Maszlanka A., Mittelstaedt Ed., Nowicki S., Skalski S., Starzyński A., Sterling S., Tenenbaum A., Tochtermann A., Wolfson M.; oraz zastępcy: dr. dr. Gundlach L., Gutentag S., Klozenberg F., Kryszek H., Maczewski M., Mogilnicki T., Pinkus L., Rueger H., Reiterowski H., Szyfman L., Tomaszewska M., Więckowski S.

Przewodniczącym Sądu był dr. Mittelstaedt Edward; Zastępcami Przewodniczącego, a zarazem Przewodniczącymi I-go i II-go kompletów orzekających dr. Sterling Seweryn i dr. Skalski Stanisław.

Pisarzem jeneralnym — dr. Marzyński Józef (obrani w dniu 22.I. 1925 roku).

Działalność.

Liczba. Do Sądu wniesiono 34 sprawy przeciw 47 osobom. Z roku 1924 pozostała 1 sprawa przeciw 2 osobom. Razem 35 spraw przeciw 49 osobom.

Powództwo. Sprawy były wniesione z powództwa:

a) Władz — (Starostwa)	6	spraw	przec.	9	osobom
b) Izby Lek. Łódzkiej	5	"	"	11	"
c) Związku Lekarzy P. P.	7	"	"	8	"
d) Kasy Chorych	3	"	"	3	"
e) Lekarzy	12	"	"	12	"
f) Publiczności	2	"	"	2	"

razem 35 spraw przec. 49 osobom

Przedmiot. Przedmiot skarg stanowiły:

Grupa I. Wykroczenia przeciw etyce:

1. W stosunku do kolegów	11	spraw	przec.	12	osobom
2. W stosunku do publiczn.	6	"	"	6	"
3. Złamanie solidarności kol.	3	"	"	5	"
4. Nieuczciwość	2	"	"	2	"
5. Opilstwo	1	"	"	1	"

Grupa II. Wykroczenie przeciw ustawie o praktyce lekarskiej (odmowa pomocy lekarskiej)

6	"	"	9	"
---	---	---	---	---

Grupa III. Wykroczenia przeciwko prawnym zarządzeniom Izby

4	"	"	12	"
---	---	---	----	---

Grupa IV. Zatarci pieczętni (nadmierne honoraria)

2	"	"	2	"
razem 35 spraw przec. 49 osobom				

Postępowanie. Ze skarg powyższych Sąd

oddalił	4	sprawy	przec.	6	osobom
umorzył	6	"	"	8	"
orzekał	17	"	"	20	"
przeniósł postępowanie na rok 1926	8	"	"	15	"
razem 35 spraw przec. 49 osobom					

Oddalenie skarg nastąpiło:

a) z powodu przekazania sprawy Sądowi Państwowemu	1	sprawa	przec.	1	osob.
b) braku cech przewinienia	3	"	"	5	"
c) umorzenie nastąpiło z powodu braku dostatecznych dowodów przewinienia	5	"	"	7	"
d) wyemigrowania	1	"	"	1	"
razem 10 spraw przec. 14 osobom					

Orzeczenia. Sąd zwolnił od winy i kary 6 oskarżonych w 5 sprawach. W jednej sprawie z nakazem odwołania pisma uwłaczającego.

Wymierzył karę:

I-go stopnia — ostrzeżenie	2	zasądzon.
I-go stopnia — z zastrzeżeniem grzywną	1	"

II-go stopnia — napomnienie	2	zasądzon.
II-go stopnia — z zastrzeżeniem grzywną	1	"
II-go stopnia — przez ogłoszenie	1	"
III-go stopnia — nagana	1	"
III-go stopnia — z zastrz. przez ogłosz.	1	"
III-go stopnia — z grzywną i ogłoszeniem	2	"
III-go stopnia — odebranie prawa wy- borczego do Izby Lekarskiej z ogłoszeniem	2	"
IV-go stopnia — odjęcie prawa praktyki na 2 miesiące z zawieszeniem wyroku na rok	1	"
IV-go stopnia — na sześć miesięcy z za- strzeżeniem grzywną i ogłoszeniem	1	"

U w a g i: Sprawy w których udzielono ostrzeżenia należą do grup: I—2, II, III.

Sprawy w których udzielono napomnienia należą do grup: I—1, II.

Sprawy w których udzielono nagany należą do grup: I—1, I, II.

Sprawy w których odjęto praktykę należą do grup: I—1, I—5.

Sprawy w których nastąpiło zwolnienie należą do grup: I—1, I—2, I—4, II, IV.

Wyroki zakwalifikowane do ogłoszenia są następujące:

Odwołania.

Odwołań od wyroków Sądu Izby Lekarskiej Łódzkiej było 4: W dwóch sprawach z 1924 roku i w dwóch sprawach z roku sprawozdawczego.

Sąd Naczelnej Izby Lekarskiej oddalił 2 podania odwoławcze.

Sąd Naczelnej Izby Lekarskiej zmienił 1 wyrok.

Sąd Naczelnej Izby Lekarskiej zniósł 1 wyrok.

Oddalenie nastąpiło ze względów formalnych w jednej sprawie z powodu, że odwołanie było podane w terminie późniejszym, w drugiej sprawie, że odwołanie wniosła osoba nieuprawniona.

Zmiana dotyczyła wyroku w sprawie z oskarżenia Starostwa przeciwko d-rowsi J. S. z R., którego Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej uznał winnym odmówienia pomocy lekarskiej położnicy i skazał na karę I-go stopnia — ostrzeżenie z zastrzeżeniem grzywną. Sąd Naczelnej Izby Lekarskiej zwolnił d-ra S. od winy i kary.

Zniesienie wyroku było skutkiem niezachowania przez Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej przepisanych ustawą formalności, mianowicie: oskarżony nie posiadał obrońcy. Sąd Naczelnej Izby Lekarskiej nie wchodząc w merytoryczne rozpatrywanie spra-

wy zniósł wyrok i nakazał Sądowi Izby Lekarskiej Łódzkiej ponowne rozpatrzenie sprawy w innym komplecie przy udziale obrońcy.

Sprawa 32-22.

ODPIS.

*Wyrok w sprawie doktora Blumenfelda Gustawa
zamieszkałego w Tomaszowie.*

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej uznaje p. doktora Blumenfelda Gustawa winnym świadomego złamania solidarności koleżeńskiej i skazuje go stosownie do art. 33 punktu c. na nagane z zaostreniem przez odebranie mu biernego i czynnego prawa wyborczego do Izby Lekarskiej przy następnych wyborach, oraz przez ogłoszenie wyroku w Dzienniku Urzędowym z podaniem imienia i nazwiska zasądzonego.

Jednocześnie Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej wyraża opinię, że p. doktor Blumenfeld Gustaw powinien ustąpić z pracy w Instytucjach Kasy Chorych Tomaszowskiej, w terminie trzechmiesięcznym; w razie formalnego sprzeciwu ze strony Zarządu Kasy Chorych Tomaszowskiej ze względu na obecnie obowiązujący kontrakt, najpóźniej po wygaśnięciu obowiązującego obecnie rocznego kontraktu.

Motywy wyroku.

Izby Lekarskie powołane są w myśl art. 1 Ust. o austr. i zakr. dz. Izby Lekarskich z dnia 2.XII. Dz. Ust. Nr. 105 poz. 763 z roku 1921 do „samorządowego uporządkowania spraw, dotyczących interesów i bytu stanu lekarskiego... jak również strzeżenia jego praw, godności i sumienności...”

W styczniu r. b. przerwali wszyscy lekarze tomaszowscy pracę w instytucjach Kasy Chorych Tomaszowskiej, chcąc w ten sposób zmusić Tomaszowski Zarząd Kasy Chorych do zawarcia umowy, która wygasła w listopadzie roku ub.

Przerwanie pracy przez lekarzy tomaszowskich bynajmniej nie było równoznaczne ze stosowaną wobec tego stanu nazwą „strajku lekarskiego”. Bowiem w okresie przerwania pracy przez lekarzy w instytucjach Kasy Chorych Tomaszowskiej ubezpieczeni nie zostali pozbawieni pomocy lekarskiej, którą otrzymywali wszyscy zgłaszający się ubezpieczeni po cenach niższych.

W zatargu tomaszowskim pośredniczyła Izba Lekarska Łódzka w styczniu roku bieżącego. Ostateczna jej propozycja została przyjęta przez lekarzy tomaszowskich, przyjęta również początkowo przez delegatów Zarządu Kasy Chorych Tomaszowskiej, później jednak przez Radę Kasy Chorych Tom. odrzucona. Tym samym została przez Izbę Lekarską Łódzką uznana słusz-

ność żądań lekarzy tomaszowskich, a co za tem idzie, i obrona ich interesów w myśl przytoczonego wyżej art. I. Ustawy, za-pewniona.

W okresie istniejącego zatargu przyjechał do Tomaszowa Mazowieckiego dr. Blumenfeld, będący w początkach swej praktyki prywatnej i ofiarował swe usługi Zarządowi Kasy Chorych.

Ferując swój wyrok, Sąd Izby Lekarskiej nie kierował się bynajmniej chęcią wąskiej zawodowej obrony interesów lekarzy tomaszowskich, dla których rozpoczęcia pracy przez kilku lekarzy - przybyszów mogło oznaczać ruinę ich egzystencji, ściśle związanych ze swym wieloletnim środowiskiem pracy. Sąd Izby Lekarskiej uważa natomiast, że objęcie pracy w Kasie Chorych przez d-ra Blumenfelda, który:

1. nie poczuwał się do obowiązku uprzedniego poinformowania się na miejscu u któregośkolwiek z lekarzy tomaszowskich lub w Zarządzie Związku Łódzkiego o przyczynie i istocie trwającego zatargu, lecz bez zastrzeżeń, — a więc w całkowitej nieświadomości tych możliwych powodów, dla których pokojowe współżycie ogółu lekarzy tomaszowskich z Zarządem Kasy Chorych okazało się niemożliwe, — zawarł obowiązującą (narażenie ustną) umowę z Zarządem Kasy Chorych,

2. z niezwykłą szczerością wypowiadał na przewodzie sądowym nihilistyczne poglądy o wartości etyki lekarskiej i jej istnieniu wogóle,

3. doznawszy rzekomo krzywdy ze strony Związku Lekarzy Częstochowskiego nie uważał za właściwe zwrócić się o obronę swych interesów i swej godności do powołanych do tego Instytucji (np. Izby Lekarskiej Krakowskiej), lecz wymierzając sam sobie sprawiedliwość, z uporem, godnym lepszej sprawy, bronił na przewodzie sądowym słuszności swego postępowania wobec lekarzy tomaszowskich, jako konsekwentnego reagowania na doznane przez siebie ongiś krzywdy, — nie daje bynajmniej gwarancji, by dr. Blumenfeld, który przy swym poziomie etycznym z tak lekkim sercem, przy jednym z pierwszych swych posunięć życiowych, krocząc drogą najmniejszego oporu, postawił swe interesy materialne ponad wartości etyczne — pozostając nadal na swym dotychczasowym stanowisku, wykazał w tomaszowskim środowisku w przyszłości więcej siły moralnej, bez której niema odpowiedzialnej pracy lekarskiej.

Wobec tego Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej, poza wymierzeniem przytoczonej w wyroku kary, wyraził opinię, by dr. Blumenfeld opuścił w terminie trzymiesięcznym objęte przezeń stanowisko w Kasie Chorych, wychodząc z założenia, że ustąpienie z tego stanowiska, zdobytego przecież drogą przypadku, niebędącego w linii projektów życiowych wspomnianego doktora i zmuszenie tym samym tegoż doktora do normalnego trybu

znalezienia sobie pracy i zarobku, wzmocni jego hart życiowy i pokrzepi wiarę w etyczne wartości, tkwiące w zawodzie lekarskim, w które tak silnie był wątpił.

ODPIS.

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej
Sprawa 32

Wyrok w sprawie p. dr. Finkielstejna Maurycego.

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej uznaje p. doktora Maurycego Finkielstejna winnym świadomego złamania solidarności koleżeńskiej i skazuje go, stosownie do art. 33 p. c. na nałaganę z zastrzeżeniem przez odebranie mu biernego i czynnego prawa wyborczego do Izby Lekarskiej przy następnych wyborach, oraz przez ogłoszenie wyroku w Dzienniku Urzędowym, z podaniem imienia i nazwiska zasądzanego.

Jednocześnie Sąd Izby Lekarskiej wyraża opinię, że p. dr. Maurycy Finkielstejn powinien ustąpić z pracy w Instytucjach Kasy Chorych, w terminie trzechmiesięcznym; w razie formalnego sprzeciwu ze strony Zarządu Kasy Chorych Tomaszowskiej ze względu na obecnie obowiązujący kontrakt, najpóźniej po wygaśnięciu obowiązującego obecnie rocznego kontraktu.

Motywy wyroku.

Izby Lekarskie powołane są w myśl art. 1 Ust. o austr. i zakr. dz. Izby Lekarskich z dnia 2.XII. 1921 r. Dz. Ust. Nr. 105 poz. 763 z r. 1921 do „samorządowego uporządkowania spraw, dotyczących interesów i bytu stanu lekarskiego... jak również strzeżenia jego praw, godności i sumienności...”

W styczniu r. b. przerwali wszyscy lekarze tomaszowscy pracę w instytucjach Kasy Chorych w Tomaszowie, chcąc w ten sposób zmusić Tomaszowski Zarząd Kasy Chorych do zawarcia umowy, która wygaśnięcie w listopadzie ub. r.

Przerwanie pracy przez lekarzy tomaszowskich bynajmniej nie było równoznaczne ze stosowaną wobec tego stanu nazwą „strajku lekarskiego”. Bowiem w okresie przerwania pracy przez lekarzy w Instytucjach Kasy Chorych w Tomaszowie ubezpieczeni nie zostali pozbawieni pomocy lekarskiej, którą otrzymywali wszyscy zgłaszający się ubezpieczeni po cenach niższych.

W zatargu tomaszowskim pośredniczyła Izba Lekarska Łódzka w styczniu roku bieżącego. Ostateczna jej propozycja została przyjęta przez lekarzy tomaszowskich, przyjęta również początkowo przez delegatów Zarządu Kasy Chorych Tomaszowskiej, później jednak przez Radę Kasy Chorych Tom. odrzucona. Tym samym została przez Izbę Lekarską Łódzką uznana

ślusznosc żądań lekarzy tomaszowskich, a co zatem idzie, i obrona ich interesów w myśl przytoczonego wyżej art. I Ust., zapewniona.

W okresie istniejącego zatargu przyjechał do Tomaszowa Maz. dr. Finkielstejn, tuż po ukończeniu uniwersytetu i ofiarował swe usługi Zarządowi Kasy Chorych.

Ferując swój wyrok, Sąd Izby Lekarskiej nie kierował się bynajmniej chęcią wąskiej zawodowej obrony interesów lekarzy tomaszowskich, dla których rozpoczęcie pracy przez kilku lekarzy - przybyszów mogło oznaczać ruinę ich egzystencji, ściśle związanych ze swym wieloletnim środowiskiem pracy. Sąd Izby Lekarskiej uważa natomiast, że objęcie pracy w Kasie Chorych przez d-ra Finkielstejna, który:

1. nie poczuwał się do obowiązku uprzedniego poinformowania się na miejscu u któregośkolwiek z lekarzy tomaszowskich lub w Zarządzie Związku Łódzkiego o przyczynie i istocie trwającego zatargu, lecz bez zastrzeżeń — a więc w całkowitej nieświadomości tych możliwych powodów, dla których pokojowe współżycie ogółu lekarzy tomaszowskich z Zarządem Kasy Chorych okazało się niemożliwe, — zawarł obowiązującą (naruszając) umowę z Zarządem Kasy Chorych,

2. co więcej, otrzymawszy już na miejscu od d-ra Warszawskiego, do którego się zgłosił, dostateczne informacje o genezie i charakterze trwającego zatargu, nie uważał jednak za właściwe zmienić swego uprzedniego zajętego stanowiska i powziętego zamiaru,

3. któremu nie przychodzi nawet na myśl tłumaczyć na przewodzie sądowym swego czynu jakimikolwiek ideowymi pobudkami, natomiast z całą szczerością stwierdza, że walka o byt lekarski jest obecnie ciężka i że uzyskanie stanowiska przez jednego lekarza jest częstokroć z konieczności połączone z utratą tegoż dla drugiego lekarza,

4. który, choć rok temu otrzymał dyplom, uważa za obowiązkowe mieć już w tym terminie zarobki, co najmniej wystarczające na całkowite utrzymanie,

5. który twierdzi na przewodzie sądowym, że nie wiedział on o istnieniu w zaborze b. Kongresówki Związków Lekarskich, przyznaje jednak, że we Lwowie istnieją tylko Izby Lekarskie i zrzeszenia lekarzy kasowych, i pomimo to przybywszy do Tomaszowa i stwierdziwszy, że wszyscy lekarze tomaszowscy porzucili pracę w Kasie Chorych Tom. nie domyśla się bynajmniej, że i tam istnieć może co najmniej zrzeszenie lekarzy kasowych, nie daje bynajmniej gwarancji, by dr. Finkielstejn, który z tak lekkim sercem, przy pierwszym swym posunięciu życiowym, krocząc drogą najmniejszego oporu, postawił swe interesy materialne ponad wartości etyczne, pozostając nadal na swym dotychczasowym stanowisku, wykazał w tomaszowskim środowisku

sku więcej siły moralnej, bez której niema odpowiedzialnej pracy lekarskiej.

Wobec tego, Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej, poza wymie-
rzeniem przytoczonej w wyroku kary, wyraził opinię, by dr. Fin-
kielstejn opuścił w terminie trzymiesięcznym objęte przezeń
stanowisko w Kasie Chorych, wychodząc z założenia, że usta-
pienie z tego stanowiska, zdobytego przecież drogą przypadku,
nie będącego w linii projektów życiowych wspomnianego dok-
tora i zmuszenie tym samym tegoż doktora do normalnego trybu
znalezienia sobie pracy i zarobku wzmocni jego hart życiowy
i pokrzepi wiarę w etyczne wartości, tkwiące w zawodzie le-
karskim.

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej
Dotyczy sprawy L. 31

Wyrok w sprawie 31.

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej po rozpatrzeniu sprawy dr.
I. L. uznał go winnym odmówienia pomocy lekarskiej choremu
przez cofnięcie napisanej już recepty na skutek otrzymania ho-
norarjum, winnym wobec tego postępku, niezgodnego z etyką
lekarską i w myśl art. 33 pkt. c. i wymierza dr. I. L. 3 stopień
kary, to jest udziela mu nagany z obostrzeniem przez ogłoszenie
wyroku w pismach lekarskich z podaniem inicjałów imienia
i nazwiska.

Motywy wyroku.

Dr. L. przyznał się, że nie powinien był zatrzymać wyda-
nej choremu recepty, lecz uczynił to pod wpływem rozdrażnie-
nia, wywołanego przez niewpłacenie mu należnego honorarjum.
Zważywszy, że dr. L. nazywa ten fakt nieogłędnym, a zatem
pomija stronę etyczną swego czynu, i podkreśla zwłaszcza
w swoim ostatnim przemówieniu konieczność nie zaniedbywania
materiałnej strony praktyki lekarskiej, Sąd uznał, że dr. L. wi-
nien być karany srożej, niż inny lekarz w podobnym wypadku,
gdyż uważa za niedopuszczalne, ażeby u młodych i niedoświad-
czonych lekarzy brały górę wyrażone przez dr. L. poglądy.

Dr. L. pozatem nie rachuje się zupełnie z psychiką chorego
oraz z obowiązkiem lekarza oddziaływania i także na nią. Po-
nieważ w wyrażonych przez dr. L. w ostatnim słowie przekona-
niach charakteryzuje się nie tylko fakt będący przedmiotem sądu
ale też i prawdziwa istota podsądnego, Sąd postanowił obo-
strzyć swój wyrok przez ogłoszenie go w pismach lekarskich.

Jeżeli Sąd ograniczył się do pewnego złagodzenia wymie-
rzonej kary, to wziął pod uwagę niedoświadczenie życiowe pod-
sądnego oraz fakt, iż powyższe miało miejsce podczas strajku
lekarskiego, a więc w atmosferze ogólnego rozdrażnienia.

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej
Dotyczy sprawy L. 34

Wyrok w sprawie 34.

Sąd Łódzkiej Izby Lekarskiej orzekł, że dr. N. N. jest winien
nieetycznego postępku w stosunku do d-ra X. X. przez powie-
dzenie rodzicom chorego dziecka, że zapisane przez d-ra X. X.
lekarstwo mogło zatruć ich dziecko.

Wobec tego Sąd na mocy art. 33 pkt. c. Ust. o Ustroju
i Zakr. Dział. Izb Lekarskich z dnia 2 grudnia 1921/21 udziela
d-rowi N. N. nagany zaostrzonej przez ogłoszenie w Dzienniku
Urzędowym Izby (Biuletynie) bez podania nazwiska, oraz przez
nałożenie grzywny, w wysokości zł. 100 (stu).

Motywy wyroku w sprawie wytoczonej przez d-ra X. X. przeciw
d-rowi N. N.

1. Stwierdzone zostało na podstawie zeznań rodziców
dziecka, że dr. N. N. nazwał lekarstwo, przepisane przez d-ra
X. X., trucizną, od której dziecko zasnęłoby, jak kurczę;

2. Powoływanie się p. d-ra N. N. na to, że odczytał na
sygnaturce zbyt wysoką dawkę rezorcyny „dwa gramy na 100”
nie wytrzymuje krytyki:

a) kategorię twierdzenie p. d-ra N. N. na przewodzie
sądowym, że Rezorcyny na sygnaturce było odnotowane „2 gr.”
jest sprzeczne z jego pierwotnem zeznaniem, kiedy mówił
o „1—2 gr.”, a ściśle wtedy dawki ustalić nie mógł;

b) jest ono sprzeczne z zeznaniami świadków;

c) sprzeczne z przedstawionym przez d-ra X. X. odpisem
recepty.

Wreszcie gdyby nawet faktycznie na buteleczce były ozna-
czone 2 gramy, to i wtedy dr. N. N. winien był uchronić dziecko
przed dalszym przyjmowaniem tego lekarstwa, ale winien był
umotywować to rodzicom dziecka w ten sposób, by nie dyskre-
dytować kol. X. X.; obowiązkiem d-ra N. N. byłoby wtedy po-
rozumieć się z d-rem X. X. dla wyjaśnienia genezy omyłki, któ-
ra zająć może z winy personelu technicznego apteki, o czym dr.
N. N., jako lekarz-praktyk dobrze wie.

3. Motywy d-ra N. N., że nie znał dotychczas d-ra X. X.,
a więc nie miał powodu do wyrządzania mu krzywdy, nie mają
znaczenia, bo postępowanie d-ra N. N. wynikało z chęci wy-
wyższenia siebie w oczach pacjentów w stosunku do innego le-
karza-praktyka, niezależnie od osoby tego ostatniego;

4. Cała sprawa musi być rozpatrywana nie z punktu wi-
dzenia krzywdy, wyrządzonej temu lub owemu koledze, a win-
na być ujęta szerzej: chodzi o napiętnowanie niedopuszczal-
nych metod współzawodnictwa, urągających elementarnym za-
sadam etyki lekarskiej i nie licujących z godnością lekarską.

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej.
Sprawa 39.

ODPIS.
Łódź, dn. 18 lipca 1925 r.

Wyrok w sprawie 39.

Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej komplet II, po rozpatrzeniu na posiedzeniu orzekającym w dniu 9 lipca 1925 r. sprawę przeciwko d-rowsi N. N., wytoczonej przez Izbę Lekarską Łódzką i popartej przez d-ra X. X.:

zważywszy, że oskarżony nie wyzyskał wszystkich sposobów, mogących upewnić go co do obecności lub nieobecności d-ra X. X. w domu i mogących wywrzeć pomyślny skutek przez osobiste oddziaływanie na d-ra X. X.,

zważywszy, że użył w tym celu lub spowodował użycie środka najmniej odpowiedniego, że działał cały czas, rozmawiając z otoczeniem chorej lub z urzędnikiem Kasy przez telefon przy świadkach, ludziach obcych stanowi lekarskiemu,

zważywszy jednak, że cały czas działał w przekonaniu mistyfikacji ze strony d-ra X. X. nieobecności w domu, na przewodzie nie dowiedzionej, oraz w przekonaniu ciężkiego stanu chorej, której chciał przyjść z pomocą i ratunkiem, którego sam udzielić nie mógł, będąc zajęтым przy innej chorej w tym samym czasie.

zważywszy, наконец, że zajście, będące przedmiotem dochodzenia i rozprawy sądowej, rozgrywało się w nocy podczas ciężkiego dyżuru w Pogotowiu Położniczym Kasy Chorych,

zważywszy to wszystko, Sąd Izby Lekarskiej Łódzkiej częściowo przychylając się do żądania rzecznika oskarżenia,

postanowił:

postępowanie d-ra N. N., który nie wyzyskał wszystkich sposobów, mogących skłonić d-ra X. X. do udania się do ciężko chorej, a który natomiast użył w tym celu środka najmniej odpowiedniego w stosunkach koleżeńskich, a nawet niedopuszczalnego, a nie prowadzącego do celu, t. j. do udzielenia jak najszybszej racjonalnej pomocy lekarskiej, który natomiast mógł przyczynić się do osłabienia powagi stanu lekarskiego wśród szerokiego ogółu, uznać za niewłaściwe, a jego samego uznać winnym tego postępowania i na zasadzie art. 33 Ustawy o Izbach Lekarskich zastosować do niego karę II-go stopnia, t. j. udzielić mu — na pominięcia zastrzeżoną przez ogłoszenie wyroku w dzienniku urzędowym Izby Lekarskiej bez podania imienia i nazwiska, oraz przez nałożenie grzywny w kwocie złotych stu na rzecz Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, tudzież pobrać od zasądzonych kosztów sądowych złotych 10 (dziesięć).

Z Korespondencji Izby Lekarskiej Łódzkiej.

Dnia 17 grudnia 1925 r. została do Sejmu zgłoszona interpelacja posłów Praussowej i tow. w sprawie sprzecznego z obowiązkiem postępowania Dyrekcji Służby Zdrowia i Wojew. Urzędów Zdrowia. Interpelanci oskarżają Związek Lekarzy P. P., „w którym przewagę uzyskały żywioły antyspołeczne i wrogie idei ubezpieczenia” o to, że postawił sobie za zadanie walkę z Kasami Chorych. Jednocześnie oskarżają Izby Lekarskie, instytucje publiczno-prawne o to, że stały się ekspozyturami tego Związku. Uwidoczniono się to w wyrokach Sądów Izb Lekarskich względem lekarzy, postawionych przed sądami za naruszenie solidarności zawodowej przez przyjęcie posad, których miejscowi lekarze przyjąć nie chcieli. Interpelanci zarzucają władzom powołanym do nadzoru nad wykonywaniem praktyki lekarskiej, jak Gen. Dyr. Sł. Zdrowia, że nieprzedsiewzięły żadnych kroków przeciwdziałania terrorowi Związku Lekarzy.

Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia nadsyłając Izbie Lekarskiej Łódzkiej odpis interpelacji, zażądała wyjaśnień dotyczących stosunków łódzkich. Zarząd I. L. Ł. wystosował w odpowiedzi pismo treści następującej:

Izba Lekarska Łódzka.
L. dz.

Łódź, dnia 3 lutego 1926 r.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
(Gen. Dyr. Sł. Zdr.)

w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo L. Z. H. 423/26 Izba Lekarska donosi: Stanowisko, jakie Izba Lekarska Łódzka zajmowała względem sporów pomiędzy Kasą Chorych a Związkiem Lekarzy P. P. zawsze było pośredniczące.

Izba Lekarska kilkakrotnie podejmowała inicjatywę polubownego załatwiania zatargów, zwołując wspólne konferencje, na które chętnie przybywały obie zainteresowane strony.

Tak było w czasie pierwszego bezrobocia lekarzy w roku 1923 w Łodzi, tak i podczas drugiego w r. 1925.

Po wybuchu pierwszego bezrobocia Izba stanęła na stanowisku, że, o ile pomoc lekarska dla chorych ubezpieczonych zostaje zapewniona, lekarzom po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków pokojowych załatwienia zatargu przysługuje — jak i innym zawodom — prawo zaprzestania pracy w instytucjach Kasy Chorych. (Deklarację odnośną załącza się).

Podczas drugiego bezrobocia w r. 1925 Izba skierowała do Związku Lekarzy pismo, w którym zwróciła uwagę, aby lekarze nie odmawiali pomocy lekarskiej ubezpieczonym w żadnym wypadku. (Odpis pisma załącza się).

Zaznaczamy, że w r. 1925 lekarze łódzcy przerwali pracę w lecznicach Kasy Chorych po wyczerpaniu wszelkich możliwych środków. Minister Pracy zaproponował swój arbitraż, na który lekarze wyrazili zgodę bez zastrzeżeń, Zarząd Kasy Chorych jednak na arbitraż nie zgodził się.

Co zaś dotyczy wyroku Sądu Izby Lekarskiej Łódzkiej w sprawie dwóch lekarzy w Tomaszowie Rawskim, został on spowodowany skargą Związku Lekarzy okr. Łódzkiego na nieetyczne i szkodzące ogółowi lekarzy postępowanie. Sąd uznał postępowanie ich za nieetyczne i karygodne. Wyrok jednak nie zawierał nakazu porzucenia posad. (Odpis wyroku załącza się). Zresztą jest to wyrok Sądu Izby Lekarskiej — instytucji prawnopublicznej, ale jednocześnie zawodowej. A każdy zawód posiada swą etykę uświęconą zwyczajem, która w danym wypadku nie odbiega od ogólnie przyjętej.

Sami skazani lekarze uznali swe postępowanie za niesłuszne, na dowód czego załącza się odpis pisma ich do Zarządu Związku Lekarzy.

Nie może więc być mowy o terrorze, wywieranym przez Izbę Lekarską. W żadnym razie wyrok Sądu Izby Lekarskiej Łódzkiej nie był spowodowany rzekomo przychylnym ideowym stanowiskiem danych lekarzy w stosunku do Kas Chorych.

może w tych wypadkach zdążyć. Zabronić więc kierować do szpitala dziecko chore na błonicę i skłonne do krupu jest nader ryzykowne.

II. Prócz niebezpieczeństwa dla chorego dziecka okólnik ten kryje i niebezpieczeństwo dla otoczenia. Błonica jest chorobą wysoce udzielającą się. O ile w rodzinie robotniczej, mieszczącej się nieraz w jednym lub nawet w ½ pokoju są jeszcze dzieci, izolacja dziecka chorego jest konieczna. A izolacja możliwa jest tylko przez umieszczenie w szpitalu. Nawet ze względów oszczędnościowych, które niewątpliwie kierowały Sz. Panami przy wydaniu okólnika, należy w wypadkach podobnych kierować chore dziecko do szpitala, gdyż zachorowanie innych dzieci pociągnąć musi nowe koszty. Instytucja lecznicza na szerokim stosowaniu zapobiegania chorobom finansowo zawsze zyskuje, jak świadczy doświadczenie Kas Chorych zachodnio-europejskich.

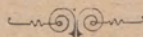
Wobec powyższego Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej wyraża nadzieję, że Sz. Panowie odwołają, względnie zmodyfikują omawiany okólnik.

Naczelnik Izby

(—) Dr. Ant. Tomaszewski.

Sekretarz

(—) Dr. Al. Margolis.



Sekretarz:

Dr. Aleksander Margolis.

Naczelnik Izby:

Dr. Antoni Tomaszewski.